

## Przedmowa

Czy w społeczeństwie opartym na wiedzy, informacji, telekomunikacji i w warunkach szybko upływającego czasu jest jeszcze miejsce na mity? Czy mity istnieją współcześnie w przestrzeni publicznej i odgrywają jakąkolwiek rolę w społecznej komunikacji? A jeżeli tak, to jak im się udaje stawić opór w rzeczywistości o łatwej weryfikacji zdarzeń, dostępie do informacji o faktach, wielu ideologii i prezentowanych stanowisk, w każdym obszarze analitycznym?

Odpowiedzi możemy poszukiwać w emocjonalnej naturze człowieka, jego irracjonalności, skomplikowanym charakterze tradycji, historii, ale także – w możliwościach metodologicznych socjologii historycznej, która zmuszona jest sięgać do ograniczonych poznawczo metod gromadzenia danych.

Dla socjologa, zwłaszcza zajmującego się zagadnieniami komunikacji, także komunikacji politycznej, mity – same w sobie – stanowią fakt społeczny, mogący oddziaływać na przebieg życia społecznego poprzez tworzenie narzędzi wpływu, nacisku społecznego ale przede wszystkim – symboli w społecznych interakcjach. Mentalność grup, jak to pisał już Emil Durkheim, nie jest mentalnością poszczególnych osób, ale rządzi się swoimi prawami. Aktywność grup wyraża sposoby, według których myślą one o sobie i stosunkach z innymi grupami. Dla zrozumienia zachowań kolektywnych należy brać więc pod uwagę charakter społeczeństwa, a nie – poszczególnych osób.

Mity, to także część narodowej tożsamości, służącej nie tylko samookreśleniu się zbiorowości, ale także jej integracji i odróżnieniu się od innych zbiorowości. To właśnie zbiorowe sposoby myślenia: *odnoszą się do zbiorowych wyobrażeń, pamięci, sentymentów, mitów, ideologii i innych symbolicznych przedstawień konstruowanych i podtrzymywanych w interakcjach. Tak pojmowana tożsamość zbiorowa ma pewną ciągłość, będąc źródłem działań, którym obserwator może przypisać znaczenie* [Hałas 2004, s. 122]. Na tożsamość narodową składają się zarówno treści świadome, jak i te, z których nie zawsze zdajemy sobie sprawę, a które ukierunkowują

naszą aktywność. To one wiążą ludzi, tworzą poczucie odrębności, uzasadniają wspólnotę interesów, ukierunkowują działalność, podnoszą poczucie własnej wartości.

Choć potrzeba tworzenia różnych form zbiorowej świadomości i ich utrzymywania jest elementem każdej świadomości narodowej, to szczególnego znaczenia nabiera w okresach zagrożeń bytu i tożsamości narodu bądź – w czasach zmian warunków jego funkcjonowania. Taka sytuacja z pewnością wystąpiła wraz ze zmianą systemu politycznego i orientacji na inne sojusze i struktury polityczne. Zarówno Czesi, jak i inne społeczeństwa postsocjalistyczne zmuszone były odtworzyć pamięć zbiorową traktującą o specyficznie narodowym charakterze, symbolach kulturowych, historii, zazwyczaj wybiórczo traktowanej. Takie podejście ma także znaczenie mobilizujące wspólnotę kulturową i obligujące ją do ochrony własnych interesów.

Tożsamość narodowa jest także czymś, do czego odwołują się ludzie, tworząc własne tożsamości i identyfikacje. Jak pisał Taylor: *Udział w grupie dostarcza jednostce ważnych „dokumentów tożsamości”, a jednocześnie, jeśli wystarczająco wiele osób identyfikuje się wystarczająco mocno z jakąś grupą, rodzi się tożsamość grupowa, która dostarcza historycznego uzasadnienia wspólnym przedsięwzięciom* [Taylor 1995, s. 9]. Wagę tej problematyki podkreśla też Jerzy Szacki, pisząc, że trapi ona: *od niepamiętnych czasów każdego, ktokolwiek zastanawia się nad tym, co różni „swoich” od „obcych” oraz tych drugich między sobą. Służą temu: ludowe stereotypy, a także bardziej lub mniej fantastyczne koncepcje swoistego „ducha” poszczególnych ludów lub właściwego każdemu z nich „charakteru narodowego”* [Szacki 2004, s. 12–13].

Problematyka mitów wykorzystywanych w polityce czeskiej została przedstawiona w perspektywie nacjonalistycznej, neutralnej aksjologicznie. Jeżeli nacjonalizm potraktujemy, za autorem, jako ideologię propagującą przekonanie o istnieniu jednolitej, konkretnej wspólnoty narodowej, to mity będą narzędziami, za pomocą których tę wspólnotę się kształtuje. Każda narracja historyczna, a zwłaszcza charakterystyczna dla narodowych kultur cywilizacji europejskiej, musi zawierać wzory – symbole osobowe, które są pozytywnie oceniane i mogą legitymizować trwanie wspólnoty.

Zapleczem nacjonalistycznych ideologii jest historia, z jej mitologizacją i pewną formą obecności w świadomości członków tej wspólnoty narodowej. Autor doszedł do przekonania, że nacjonalizm, w neutralnym podejściu, odegrał w rzeczywistości czeskiej rolę swoistego *interregnum*, jakie nastąpiło między marksizmem a demokracją.

Mity narodowe, przytoczone i przeanalizowane w książce, świadczą także o zachodnich i demokratycznych aspiracjach Czechów. Szybka i „aksamitna”, a więc bezkrwawa rewolucja, która skutecznie pozwoliła przejść z systemu

autorytarnego do demokracji parlamentarnej i od zależności sowieckiej do międzynarodowych struktur świata zachodniego, została potraktowana przez samych Czechów jako rozwiązanie ucieleśniające czeski ideał narodu dysponującego wyższą kulturą, powracającego do zachodnioeuropejskiej macierzy i immanentnie demokratycznego.

Mity narodowe Czechów miały więc legitymizować ustrój demokratyczny i liberalne zasady transformacji systemowej. W swojej odmianie politycznej miały także legitymizować nowe elity władzy, związane z nimi hierarchie i porządki polityczne. Mogły zastępować również inne formy przymusu, zwłaszcza bezpośredniego, i uzupełniać braki środków formalno-prawnych. Jest to o tyle skuteczniejsze od komunikowania społecznego poprzez informowanie, że za pośrednictwem mitów odwołujemy się do wyobrażeń dotyczących wybranego fragmentu rzeczywistości społecznej, opierając się jednocześnie na innych regułach niż rozumowanie racjonalno-dyskursywne. Przekaz ma więc charakter emocjonalny, trafiający bezpośrednio do świadomości ludzi, nie podlegający weryfikacji, a nawet – w swoisty sposób zakazujący tej weryfikacji, jako element dziedzictwa kulturowego i patriotycznej postawy obywatelskiej. Dodajmy jeszcze, za Ernstem Cassirerem, że wykorzystanie mitu w polityce, jako prostej formy symbolicznej, jest szczególnie użyteczne w okresach zwiększonej niepewności. Mit może także pełnić funkcje sakralizujące zmiany społeczne, osadzać ludzi w systemach aksjornormatywnych, formułować odpowiedzi dotyczące sensu egzystencji jednostkowej i zbiorowej, dawać poczucie równowagi.

Pozwolę sobie dołożyć nieco dziegciu do narracji czeskiej, świetnie zresztą opisanej przez Michała Skorzyckiego. Odnoszę wrażenie, także obserwując czeskie komentarze od 1989 r. w odniesieniu do ich transformacji systemowej, że próby wytłumaczenia przez Czechów sukcesu tych przemian własnym pragmatyzmem, zdolnościami i tradycjami demokratycznymi, przynależnością do kultury zachodniej dokonywały się z uszczerbkiem dla podkreślenia zasadniczej roli polskiej Solidarności i faktycznego „przejęcia” na siebie przez Polaków roli forpoczty w procesie przemian systemowych. Sposoby zarządzania komunikacją polityczną prawdopodobnie noszą znamiona minionych niewyjaśnionych niechęci i urazów, ujawnianych w skądinąd znanych wynikach badań socjologicznych nad stosunkiem do innych narodów, zarówno Czechów do Polaków, jak i Polaków do Czechów. Przypomnijmy, że zdecydowanie bardziej pozytywnie odnoszą się Polacy do swoich czeskich sąsiadów, niż Czesi do Polaków.

Analizy roli mitów na scenie politycznej, ale także w życiu publicznym, stanowią wyjątkową, ale także bardzo interesującą propozycję analityczną. Poszerzają perspektywę socjologiczną o sferę symboli zakorzenionych w historii i tradycji, czyli – perspektywę nieco zapomnianą w rozważaniach ostatnich dekad. Także

badania przemian w Europie Środkowo-Wschodniej i w poszczególnych państwach postsocjalistycznych znajdują się jeszcze w fazach początkowych, a syntezy tych zdarzeń są jeszcze przed badaczami z różnych dziedzin naukowych.

Książkę polecam wszystkim zainteresowanym najnowszą historią, zakorzenioną w tradycji i kulturze narodowej, badaczom i tym, którym bliskie są sprawy naszych południowych sąsiadów, także w ramach prowadzonych rozważań akademickich.

A odpowiedź na postawione na początku pytanie – czy mity we współczesnym, przyspieszonym i ciągle przyspieszającym świecie, odgrywają jeszcze znaczącą rolę, jest oczywiście pozytywna.

Jolanta Kopka, Łódź, czerwiec 2015 r.